

Ostatnia Pascha Jezusa

Odroczenie śmierci do wyznaczonego czasu

A potem chodził Jezus po Galilei; nie chciał bowiem iść do Judei, bo Żydzi zamierzali go zabić. A było blisko żydowskie święto namiotów. [...] wtedy i On poszedł, nie jawnie, lecz jakby po kryjomu — Jan 7:1-2,10.

Czwarta Pascha w czasie służby Jezusa wyznaczała koniec Jego publicznej misji. Po zmartwychwstaniu Jezus ukazywał się tylko uczniom, ujawniając Swoją chwalebna zmianę natury. Celem tych manifestacji było ustanowienie Kościoła poprzez przygotowanie uczniów do przyjęcia ducha świętego w czasie Szawuot (Pięćdziesiątnicy). Obietnica otrzymania ducha świętego dotarła do tych Żydów, którzy mieli właściwe nastawienie serca, aby móc Go przyjąć w odpowiednim czasie.

Służba Jezusa była skierowana „do zagubionych owiec z domu Izraela”, ale nagradzała też prawdziwą wiarę okazywaną przez innych (Mat. 10:6; 5:21-28). Jezus demaskował rażące błędy i zepsucie żydowskich przywódców, przede wszystkim frakcji faryzeuszy i saduceuszy. Słowa prawdy i potępienia skierował do tych, którzy Go odrzucili i w końcu ukrzyżowali. Przypowieści i lekcje z ostatnich dni Jego życia były skierowane do faryzeuszy i saduceuszy w Jerozolimie. Z tych lekcji i ostrzeżeń korzysta również duchowy Izrael w Wieku Ewangelii.

Według pisarzy z okresu Drugiej Świątyni (Józefa Flawiusza, Filona Aleksandryjskiego i Pliniusza Starszego) istniała inna znacząca sekta Żydów, zwana eseneńczykami, która miała duże wpływy wśród mieszkańców Judei. W Nowym Testamencie nie ma wzmianki o tej sekcji, ale została ona wyraźnie opisana przez wyżej wymienionych pisarzy, a także przez innych, którzy uważają, że reprezentatywna grupa istniała w Qumran, gdzie znajdują się zwoje znad Morza Martwego, odnalezione na początku 1947 roku. Filozofie biblijne tej grupy przeniknęły do synagog w diasporze. Eseneńczycy żyli we wspólnotach rozrzuconych po całej Judei i byli znani ze swojej ascezy i poświęcenia.

Według Józefa Flawiusza eseneńczycy byli grupą separatystyczną, która dzieliła się dobrami materialnymi i zajmowała się zdyscyplinowanym studiowaniem, kultem i pracą. Ich główne nauki obejmowały odrzucenie zepsutej władzy świątynnej i rychłe pojawienie się obiecanego Mesjasza.

Baranek Paschalny

Jezus wiedział, że ma upoważnienie od Boga, aby oddać swoje życie w odpowiednim czasie jako baranek paschalny (Jan 10:17-18). Ewangelia Jana 7 ukazuje, że Jezus był zachęcany przez swoich uczniów, aby udać się z nimi na Sukkot (święto Namiotów) w Jerozolimie, sześć miesięcy przed ostatnią Paschą podczas Swojej misji. Jezus znał dokładny czas, który Bóg wyznaczył na Jego śmierć, i wiedział, że jeśli zbyt wcześnie uda się publicznie do Jerozolimy, prawdopodobnie poniesie śmierć przed czasem wskazanym w proroctwie. „Ja jeszcze nie pójdę [publicznie] na to święto, ponieważ mój czas jeszcze się nie wypełnił” (Jan 7:8). Jezus udał się na ucztę potajemnie, aby uniknąć pierwszych spisków mających na celu Jego zabicie.

W czasie tej radosnej uczty nauczał wielu i „powstał więc z powodu niego rozłam między ludem. Niektórzy z nich chcieli go pojmać, lecz nikt nie podniósł ręki na niego. Przyszli tedy słudzy do arcykapłanów i faryzeuszy, którzy ich zapytali: Dlaczego nie przyprowadziliście go? Słudzy odpowiedzieli: Nigdy jeszcze człowiek tak nie przemawiał, jak ten człowiek mówi” (Jan 7:43-46).

Wydaje się, że Jezus przebywał w Jerozolimie i okolicach od połowy października do końca grudnia, prawdopodobnie zatrzymując się w Betanii, w domu Marii, Marty i Łazarza. Rozdziały 7-10 Ewangelii Jana zawierają bogate lekcje prawdy, której Jezus nauczał obecności tych, którzy czuli się zagrożeni i chcieli Go zabić. Po święcie Chanuki (Święto Poświęcenia) ledwie uszedł z życiem po konfrontacji z przywódcami żydowskimi (Jan 10:22-39).

Grudzień, 32 r. n.e.

Jezus opuścił Jerozolimę pod koniec grudnia (Jan 11). Udał się za Jerycho, prawdopodobnie do miejsca, gdzie trzy lata wcześniej Jan udzielił Mu chrztu. Tam, nad brzegiem Jordanu, nauczał wielu tych, którzy w Niego uwierzyli. Prawdopodobnie wielu z nich należało do żydowskiej sekty eseneńczyków. Gdzieś między lutym a kwietniem otrzymał wiadomość, że Jego przyjaciel Łazarz jest bliski śmierci. Wykorzystał tę wiedzę, aby przekazać ważną lekcję, że śmierć jest jak sen. Dwa dni później powrócił do swoich drogich przyjaciół w Betanii.

Ewangelia Jana 11:17-44 opowiada wzruszającą historię wskrzeszenia Łazarza, która sprawiła, że wielu mieszkańców Jerozolimy i okolic uwierzyło w Jezusa jako Mesjasza. Z drugiej strony, po tym największym



cudzie przywódcy żydowscy uknuli spisek, który miał usprawiedliwić zabicie Jezusa.

W tym apogeum Swojej służby Jezus zaprzestał publicznych wystąpień w Judei i przeniósł się do Efraim, położonego na dzikich, nieuprawianych wzgórzach, trzysta mil na północny wschód od Jerozolimy.

Obecnie jest to arabskie miasto Taybeh. Nie zachowały się żadne zapisy dotyczące działalności Jezusa w czasie Jego pobytu w Efraim, ale prawdopodobnie trwał on około miesiąca. Z pewnością w ciszy rozważał Swoje ostatnie „wstąpienie” do Jerozolimy i to, co Go czekało.

Mateusz odnotowuje trzeci przypadek, kiedy Jezus przepowiedział swoją śmierć i zmartwychwstanie. „Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy będzie wydany arcykapłanom oraz uczonym w Piśmie i skażą go na śmierć. I wydadzą go poganom na pośmiewisko i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie, a dnia trzeciego zostanie wzbudzony z martwych” (Mat. 20:18-19).

To ostatnie „wstąpienie” (hebr. alija) do Jerozolimy jest dobrze udokumentowane. Działy się tam cuda, miało miejsce publiczne nauczanie i przypowieści, a tłem był niedawny cud – wskreszenie Łazarza z martwych. Jezus najwyraźniej nie podróżował daleko w sabat, dlatego przybył do Betanii następnego dnia po sabacie, w niedzielę po południu 9 nisan 33 n.e.

Tego wieczoru Maria namaściła Jezusa drogimi perfumami. Ten niezwykły akt miłości miał nastąpić wiele tygodni po wskrzeszeniu jej brata Łazarza. Przy tamtej okazji Maria powitała Jezusa z płaczącym żalem, prosząc: „Gdybyś ty był, nie byłby umarł mój brat”, co wzruszyło Jezusa do łez (Jan 11:32-35). Wskrzeszenie brata pogłębiło jej wdzięczność, co skłoniło ją do złożenia tej hojnej ofiary. Ten kosztowny dar wywołał sprzeciw Judasza, do którego przyłączyli się inni. Jezus jednak dostrzegł w nim namaszczenie na zbliżającą się śmierć, podobnie jak w dniu 10 nisan wybierano baranki paschalne.

Następnego dnia, w poniedziałek rano, wciąż jeszcze 10 nisan, gdy Jezus zbliżał się do Jerozolimy, witały Go wielkie tłumy, wykrzykując swoją radość z powodu Jezusa, wypełniając słowa Zach. 9:9: „Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jerozalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na osle, na osłęciu, zrebieniu oślicy”. Zwykli ludzie byli gotowi na to, że Jezus będzie sprawował Swoją królewską władzę jako Mesjasz i przywróci świetność Izraela (Dzieje Ap. 1:6).

Jezus wiedział, że ta nadzieja jest przedwczesna, i już wcześniej opowiedział o tym w przypowieści (Łuk. 19:11-12). Jednak rzeczywiście był Mesjaszem i nauczał lud jako Jego wyznaczony przywódca. Zauważył też niewłaściwe zachowanie w świątyni (Mar. 11:11),co

skłoniło Go do wypędzenia wekslarzy następnego dnia rano (Mar. 11:12,15).

Wydawało się, że w tę niedzielę 10 nisan, kiedy Jezus został przyjęty przez rozentuzjasmowane tłumy, był to szczyt Jego sukcesu. Reakcja Jezusa była jednak zupełnie inna. „Teraz dusza moja jest zatrwożona, i coś powiem? Ojcze, wybaw mnie teraz od tej godziny?” (Jan 12:27). Jezus miał na myśli zbliżającą się śmierć. Wiedział jednak także o ostatecznym triumfie, który miał z niej wyniknąć (Jan 12:31-33). Tłumy, nie wiedząc o tym, przyjmowały z radością baranka paschalnego (2 Mojż. 12:3).

Hallel

W ostatnich dniach misji Jezusa kilkakrotnie wypowiedziano lub śpiewano słowa Hallel. Hallel („chwala”) to modlitwa żydowska, będąca dosłowną recytacją Psalmów 113-118, odmawiana lub śpiewana przez Żydów podczas trzech świąt pielgrzymich wymienionych w Torze – Pesach, Szawuot i Sukkot – Paschy, Pięćdziesiątnicy i Święta Namiotów. Śpiewano ją także podczas Chanuki i Rosz Chodesz – Święta Poświęcenia oraz na rozpoczęcie nowych miesięcy.

Jest to akt uwielbienia i dziękczynienia. Wszystkie cztery Ewangelie cytują Psalm 118:26, gdy Jezus został ogłoszony królem, wjeżdżając do Jerozolimy. „Ludzie zatem wzięli gałązki palm, wyszli Mu na spotkanie i wołali: Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imieniu Pana! Król Izraela!” (Jan 12:13, EIB).

Po tym, jak Jezus potępił władzę polityczną Izraela i zapłakał nad Jerozolimą (Mat. 23:39), użył tego samego wersetu, wskazując na swoją drugą obecność, kiedy Izrael uzna Jezusa i Kościół. Jezus był „kamieniem, który odrzucili budowniczowie”, który przyniesie zbawienie wszystkim, którzy modlą się: „O Panie, racz zbawić” (Psalm 118:22). Dzięki Swojemu ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Jezus stał się „kamieniem żywym, przez ludzi wprowadzie odrzuconym, lecz przez Boga wybranym jako kosztowny” (1 Piotra 2:4). Stał się głównym kamieniem węgielnym (Dzieje Ap. 4:11; Rzym. 9:33). „Kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony” (Rzym. 10:11). Jakim przywilejem jest świadomość, że jesteśmy częścią Jego budowli, duchowej świątyni!

Wtorek i środa

Wtorek i środa były ostatnimi dniami publicznej działalności Jezusa. Obfitowały one w przypowieści, proroctwa i lekcje, które są ważne dla nas w czasie ostatnich dni Kościoła w ciele. Jezus był atakowany przez Sanhedryn. Dał przypowieści o dwóch synach, o winnicy, o uczcie małżeńskiej, o dziesięciu pannach i o talentach. Z uwagą obserwował wdowę, która ofiarowała swoje dwa grosze. Pytano Go o płacenie daniny cesarzowi,



małżeństwo po zmartwychwstaniu, największe przykazanie, a On pytał innych, jak Syn Dawida może być Jego Panem. Potępił uczonych w Piśmie i faryzeuszy oraz przepowiedział zburzenie świątyni.

Późną środą zakończył Swoje publiczne nauczanie, wyszedł ze świątyni i udał się na Górę Oliwną, gdzie rozmawiał ze Swoimi uczniami. Był to ostatni dzień, w którym Jezus mógł otwarcie głosić prawdę.

Czwartek był dla Jezusa spokojnym dniem spędzonym w Betanii, podczas gdy Judasz finalizował plan zdradzenia Go. Jezus zastrzegł sobie ten dzień, żeby w szczególny sposób spędzić czas z najbliższymi uczniami. Ważne lekcje dotyczące wzajemnego umywania nóg, zaparcia się Piotra, zdrady Judasza i pamiątkowej wieczerzy pozostaną żywe przez cały wiek Ewangelii. Jego życie zostało dobrowolnie oddane, gdy naród przygotowywał się do zabijania baranków w świątyni, „między dwoma wieczorami”. Zmarł o godzinie piętnastej, 14 nisan, przed wieczerzą paschalną, którą Izraelici spożywali tej nocy, rozpoczynając tydzień Przaśników, upamiętniający ich wyzwolenie z niewoli egipskiej.

Powiązania esseńskie

Autor jest przekonany, że Jezus spożył Paschę zgodnie z kalendarzem esseńskim o jeden dzień wcześniej. (Przyp. red.: Potencjalny związek ostatniej wieczerzy Jezusa ze zwyczajem esseńskim, bez baranka, jest ciekawą możliwością, która nie jest wśród nas zbyt badana. Autor kontynuuje: „Istnieje wiele dowodów na znaczenie esseńczyków za życia Jezusa. Ta wzmianka zaledwie dotyka tej kwestii” (www.encyclopedia.com/philosophy-and-religion/judaism/judaism/essen). Niektórzy uczeni uważają, że te posiłki paschalne nie zawierały baranka, ponieważ złożenie właściwej ofiary rytualnej nie było już możliwe w skażonej Świą-

tyni. Wielu uczonych uważa, że Jan Chrzciciel był związany ze wspólnotą esseńczyków w Qumran.

Najprawdopodobniej służba Jezusa w dużej mierze opierała się na tym odłamie judaizmu, który stanowił duży załazek wczesnego Kościoła. Potwierdza to fakt, że esseńczycy zniknęli po rzymskim rozproszeniu. Inną wskazówką jest to, że esseńczycy praktykowali życie we wspólnocie, a bracia po zesłaniu ducha świętego w Jerozolimie również „wszystko mieli wspólne” (Dzieje Ap. 4:32).

Najmocniejszy dowód na związek Jezusa z esseńczykami znajduje się w Ewangelii Łukasza 22:9-11. Jezus wysłał tam swoich uczniów, aby przygotowali się do posiłku paschalnego. Większość uczonych uważa, że miało to miejsce w esseńskiej części Jerozolimy. Potwierdza to polecenie, aby znaleźć człowieka niosącego dzban z wodą. Taka sytuacja możliwa była tylko w dzielnicy esseńskiej, w której nie było kobiet – podczas gdyw zwyczajnej kulturze izraelskiej noszenie wody należało do wyłącznych obowiązków kobiet.

Ta esseńska Pascha była odpowiednim momentem, aby Jezus wprowadził pamiątkę poza obrazu Paschy w symbolach chleba i kielicha. Jest prawdopodobne, że tego wieczoru po wieczerzy śpiewano z uczniami Psalm 118. Psalm ten zawiera słowa pełne wielu doświadczeń, które Jezus miał przeżyć tej nocy i następnego dnia, a których znaczenie dla cielesnego Żyda było wciąż ukryte.

Drodzy bracia, „usuńmy stary kwas”, ponieważ nasz Baranek Paschalny, Mesjasz, został za nas złożony w ofierze. Obchodźmy święto „w przaśnikach szczerości i prawdy” (1 Kor 5:7-8).

Lagno Paul